

zaPAU

Pochwała wytrwałości

Gdy pięć lat temu do Wisławy Szymborskiej dotarła wiadomość, że PAU zamierza wydawać TYGODNIK internetowy, wykrzyknęła: to szaleństwo! Nie dacie rady! Zróbcie miesięcznik, może ewentualnie dwutygodnik, ale tygodnik – to niemożliwe. Przekazałem to kierownictwu Akademii, które zaczęło się wahać, ale Prezes był uparty: zrobić miesięcznik potrafi każdy, my musimy zrobić coś wyjątkowego. I tak powstała „PAUza Akademicka”. Miała zresztą nazywać się po prostu „PAUza”, ale w czasie rejestracji okazało się, że czasopismo o tym tytule już istniało, więc dodano „Akademicka”, co zresztą wyszło chyba na zdrowie.

Laureatka Nobla miała rację: to było rzeczywiście szaleństwo. Bez środków, bez etatów, bez doświadczenia. Typowe (polskie?) chciejstwo. Po prostu nie mogło się udać. A dzisiaj – mały jubileusz: macie Państwo przed sobą DWUSETNY numer „PAUzy”. Niby nic wielkiego, zwłaszcza w Krakowie, gdzie poniżej pięćdziesięciu lat jubileusz się nie liczy. Jednak jest się z czego cieszyć, bo przecież powstało i wytrzymało pierwszą próbę czasu nowe forum, gdzie możemy wymieniać opinie, wykrzyknąć frustracje, a może nawet próbować poprawiać świat. Jak to się stało – nie wiem. Może cud?

Zgodnie z tradycją krakowskich jubileuszy, ten felieton winien być poważny, żadne tam śmichy-chichy. Wobec tego składam oficjalne, solenne gratulacje wszystkim zaangażowanym w to przedsięwzięcie. I życzę im – rzecz jasna – nowych pomysłów, nowych współpracowników i (najważniejsze!) wytrwałości.

Aby jednak uniknąć zawrotu głowy od sukcesów, powiedzmy szczerze, że nie wszystkie spośród dwustu numerów „PAUzy” wywoływały entuzjazm czytelników, a niektóre mogły nawet wzbudzać irytację. Na pociechę powtórzmy za Montaigne’em: *Każdy mówi czasem głupstwa. Nieznośne są tylko głupstwa wygłaszane uroczyście.* A trzeba uczciwie przyznać (i łatwo to stwierdzić), że podniosłego, uroczystego tonu „PAUza” starała się zawsze i skutecznie unikać.

Wypada więc życzyć młodej jubilatce „dalszych sukcesów” i długich lat życia w dobrym zdrowiu. Nie będzie to łatwe, bo – jak powiedział nam niedawno z okazji swego setnego jubileuszu Profesor Adam Bielański – krytyczne jest pierwsze osiemdziesiąt lat i w tym czasie trzeba bardzo uważać, a dopiero potem można sobie pozwalać na pewne ekstrawagancje.

Trzeba więc faktycznie uzbroić się w cierpliwość i wykonać wielką pracę, zanim można będzie ogłosić sukces, uznając, że „PAUza Akademicka” stanęła solidnie na nogach i weszła pod strzechy polskich uczonych.

Mając na względzie tę długą perspektywę, spytałem Redaktorów, jakie mają dalsze plany. Zacytowali Woody’ego Allena: *Jeżeli chcesz rozśmieszyć Boga, opowiedz mu o swoich planach na przyszłość.*

ABBA

28 lutego 2013



1...



50...



100...



150...

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.